



Sygn. akt II CSKP 399/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa T. B.
przeciwko Bank [...] S.A. w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 maja 2022 r.,
na skutek skarg kasacyjnych powoda i pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I i III oraz w punkcie II
w części oddalającej żądanie powoda dotyczące zasądzenia od
pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty
87 880,56 franków szwajcarskich (CHF) od dnia 15 listopada
2017 r. do dnia zapłaty i sprawę w tej części przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 listopada 2017 r. Powód T. B. Wniósł o zasądzenie od [...] Bank [...] Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 200 862,34 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnego świadczenia spełnionego przez powoda na rzecz pozwanej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu łączącej strony oraz kwoty 87 880,56 CHF. Podstawą tych roszczeń powoda było twierdzenie o spełnieniu przez niego świadczenia na rzecz pozwanego banku bez podstawy prawnej ze względu na sprzeczność konstrukcji umowy z wymaganiami wskazanymi w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 2439 ze zm.). Według powoda postanowienia umowy dotyczące zasad przewalutowania wypłaty udzielonego kredytu (§ 2 i 6 umowy) jako abuzywne i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszające interes powoda jako konsumenta także nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz pozwanej, wobec czego uiszczone przez powoda tytułem spłaty kredytu kwoty uznać należy za świadczenia nienależne. Pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 22 października 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że w dniu 18 października 2006 r. w G. powód zawarł z [...] Bank [...] P. Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (obecnie [...] Bank [...] Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) umowę kredytu nr [...] w walucie CHF w celu refinansowania zobowiązań finansowych w innym banku oraz zakupu mieszkania na rynku pierwotnym. Kwota udzielonego kredytu została określona na 237360 CHF. Okres kredytowania wynosił 300 miesięcy, liczonych od dnia planowanej wypłaty kwoty kredytu lub jego pierwszej transzy, a ostateczny termin spłaty został oznaczony na dzień 4.11.2031 r. Kwota kredytu została wypłacona w kilku transzach na wskazane przez powoda rachunki m.in. banku i dewelopera, prowadzone w złotych, po przewalutowaniu jej przez pozwany bank według kursu kupna CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych

w walutach obcych [...] Bank P. S.A. Kredytobiorca miał możliwość złożenia dyspozycji wypłaty kredytu w innej walucie niż złoty.

Splata kredytu miała być dokonywana w formie równych rat przez obciążanie rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF. zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych [...] Bank P. S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się zapewniać wpływ środków pieniężnych na rachunek w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym mógł dokonać spłaty również w CHF lub w innej walucie, Jeżeli spłata kredytu nastąpiła w innej walucie, wówczas kwota ta miała być przeliczana najpierw na złote po kursie jej kupna a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych [...] Bank P. S.A.”. Kredytobiorca mógł po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony mogły dokonać w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty strony miały ustalić również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty waluty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę miało zostać dokonane w dniu zmiany umowy według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji {sprzedaży lub zakupu przez bank waluty obcej przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych [...] Bank P. S.A.

Tabele kursowe dla kredytów hipotecznych były publikowane przez bank każdego dnia o godz. 9:00 na stronie internetowej banku na tablicy ogłoszeń w każdym oddziale banku i podawane do wiadomości w infolinii banku. Klienci nie mieli wpływu na tworzenie tabeli kursowej, ale byli informowani, w jaki sposób była tworzona. Mogli negocjować kurs kupna i sprzedaży waluty.

Harmonogram spłat rat kredytu był dostępny dla klientów w systemie elektronicznym banku. Określano w nim terminy zapłaty, wysokość rat i saldo kredytu.

Kredyt udzielony powodowi przez pozwany bank był oprocentowany zmienną stopą procentową, określaną na zasadach bliżej opisanych w umowie kredytu.

Jako zabezpieczenie udzielonego kredytu powód zobowiązał się ustanowić hipotekę na dwóch szczegółowo opisanych w umowie nieruchomościach. Kwoty hipoteki kaucyjnej określone zostały we frankach szwajcarskich.

Warunkiem zawarcia umowy kredytowej było zapoznanie się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej. Powód zawierając umowę o kredyt w walucie obcej złożył oświadczenie, że jest świadomy dodatkowego ryzyka, które ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w której został udzielony kredyt zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w której został udzielony kredyt, ulegnie zwiększeniu. Dodatkowo oświadczył, że jest świadomy ryzyka, które ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz że w przypadku niekorzystnej zmiany 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, rata kredytu ulegnie zwiększeniu.

Umowa kredytowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powoda w dniu 20 września 2006 r., w którym powód oświadczył m.in., że prowadzi działalność gospodarczą - agencję ubezpieczeniową, oraz że wcześniej zaciągnął kredyt mieszkaniowy w [X.] Banku Spółce Akcyjnej w wysokości 58 200 CHF. Powód przed zawarciem spornej umowy analizował oferty innych banków, jednak za każdym razem otrzymywał informację o braku tzw. zdolności kredytowej do uzyskania kredytu złotowego. W pozwanym banku powodowi przedstawiono oferty także innych umów kredytowych, zarówno w złotych, jak i w USD i w EURO, Powód oświadczył, że zapoznał się z przedstawionymi ofertami i jest świadomy ryzyka kursowego mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu, a także ryzyka związanego ze zmiennym oprocentowaniem kredytu.

W dniu 14 września 2011 r. powód podpisał z bankiem aneks nr 1 do umowy kredytu nr [...], w którym bank wyraził zgodę na dokonywanie przez powoda spłat rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej tj. CHF. Sąd oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów oraz o zwrócenie się do Rzecznika Finansowego oraz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o przedstawienie istotnego dla sprawy poglądu jako nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i zmierzające do niezasadnego przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 w zw. z art. 227 k.p.c.).

Sąd wskazał, że powód wywodził swoje roszczenie z twierdzenia, że zastosowane przez pozwanego bank postanowienia umowy kredytowej nr [...], dotyczące sposobu obliczenia wysokości raty i salda zadłużenia przez przeliczenie ich z CHF na złote według kursu sprzedaży ustalonego przez bank stanowiły postanowienia sprzeczne z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, a tym samym, że raty te z racji nieważnych postanowień zostały pobrane nienależnie. Sąd dokonawszy analizy prawnej umowy kredytu i wynikającego z niej obowiązku banku do postawienia do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniędzy podniósł, że w okolicznościach sprawy bank wykonał to zobowiązanie udostępniając powodowi jako kredytobiorcy określoną kwotę ustaloną w CHF. Z kolei zobowiązanie powoda do zwrotu tej kwoty zostało zabezpieczone przez ustanowienie hipoteki wyrażonej również we frankach szwajcarskich. Oznacza to, że między stronami została zawarta umowa kredytu denominowanego w CHF.

Finalnie wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowi wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania a walutą wykonania zobowiązania. Według Sądu uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu, nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu. Nie narusza także prawa ani zasad współżycia społecznego. Trzeba bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu, od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. To ostatnie polegające na dokonaniu przez bank stosownych czynności

faktycznych, należy do sfery wykonania umowy. W sytuacji, w której bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumę w CHF nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kredytu jego kwoty, którą pozwany bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Zamieszczeniu w umowie takiego uzgodnienia nie sprzeciwiają się przepisy prawa, jest ono ponadto uzasadnione celem kredytu, który miał sfinansować nabycie nieruchomości w Polsce. Brak więc podstaw do uznania za niedookreślone przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Odnosząc się do twierdzeń powoda o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy tj. § 2 i § 6 Sąd podniósł, że powód zawarł umowę kredytu denominowanego we franku szwajcarskim jako konsument, gdyż zaciągnął kredyt w celu zakupu nieruchomości dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Pozwany bank nie wykazał z kolei, aby rozpatrywane postanowienia umowy zostały uzgodnione z powodem indywidualnie. Kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienia te bowiem stanowią częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Z tego względu Sąd uznał, że nie została spełniona podstawowa przesłanka określona w art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia umowne określały główne świadczenia stron, a powód nie wykazał, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Według Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości. Odwołują się one wprost do tabeli kursowych publikowanych przez bank, z którymi powód bez żadnego trudu mógł się zapoznać. Dodatkowo bank udostępniał kredytobiorcom na indywidualnym koncie w systemie elektronicznym harmonogram spłat rat kredytu z zaznaczeniem wysokości raty.

W ocenie Sądu dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały znaczenia orzeczenia uprzednio wydane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W., gdyż sąd każdorazowo obowiązany jest do dokonania całościowej oceny

materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy przez odwołanie do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kontrola dokonywana na podstawie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy. Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec umowy dotyczy). Uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca w ramach kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takiej klauzuli z wzorców umów, natomiast legalność jej stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w ramach kontroli incydentalnej z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron i ryzyka które ponoszą. Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień po kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ k.c. (tzw. kontrola incydentalna). Przechodząc do oceny, czy kwestionowane postanowienia umowy kredytu kształtują prawa i obowiązki stron tej umowy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, Sąd podniósł, że w rozumieniu art. 385¹ k.c. sytuacja taka ma miejsce wtedy, gdy partner konsumenta tworzy takie klauzule umowne, które godzą w równowagę kontraktową danego stosunku prawnego. Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym.

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć trzeba, że zasady współżycia społecznego, będące odpowiednikiem dobrych obyczajów wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powód wypełnił wniosek kredytowy, został zapoznany z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej, co potwierdził pisemnymi oświadczeniami. W tej sytuacji brak podstaw, według Sądu Okręgowego dla twierdzenia,

że umowa kredytu narusza zasady współżycia społecznego lub dobre obyczaje. Według powoda kwestionowane postanowienia umowne pozwalały bankowi na jednostronne regulowanie wysokości salda kredytu i tym samym wysokości rat kredytu przez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co miało przesądzać o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Powód podniósł także, że w umowie kredytu zabrakło kryteriów kształtowania kursu i czynników, które mogłyby determinować jego wysokość, wobec czego powód nie wiedział ostatecznie i nie mógł oszacować, ile będzie musiał zapłacić za każdą z rat. W Ocenie Sądu o ile takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle powód nie wykazał, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jego interesu oraz kształtował jego prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie zostało także wykazane przez powoda, aby w sprawie doszło do naruszenia zasady równowagi kontraktowej stron. Według Sądu stan faktyczny sprawy nie dawał podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs waluty ustalany przez pozwany bank, stanowiący bazę dla przeliczenia należnej do spłaty raty kredytowej w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Aby uzasadnić taki zarzut powód powinien był wykazać, że kursy walut stosowane przez pozwany bank odbiegały od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Powód nie wykazał ponadto, że stosowane przez pozwany bank kursy walut naruszały jego interesy w kontekście realiów rynku walutowego. Trzeba poza tym brać pod uwagę, że średni kurs NBP, na który powołuje się powód, nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Odnosząc się do argumentu powoda o nierównowadze kontraktowej Sąd wskazał, że bank udzielając długoterminowego kredytu jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka. Nie jest bowiem w stanie po długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennej ukształtowania stosunku łączącego go z klientem, powołując się przykładowo na utratę siły nabywczej polskiej waluty, o czym przesądza art. 358¹ § 4 k.c. wskazując się na dokonane w sprawie ustalenia faktyczne Sąd przyjął,

że powołane przez powoda klauzule umowne nie spełniają przesłanek koniecznych do uznania ich za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Według Sądu istotne znaczenie w tym zakresie miało postanowienie umowne (§ 6) dające powodowi możliwość spłaty rat kredytu zarówno w jego walucie, jak i w innych walutach. Oznacza to, że powoływana przez powoda arbitralność ustalania kursu przez pozwany bank nie miała wpływu na wysokość zobowiązania wynikającego z raty i dokonania wpłaty na rachunek bankowy prowadzony w CHF celem uregulowania raty.

Sąd podniósł ponadto, że zgodnie z § 7 umowy powód mógł dokonać zmiany waluty kredytu z zastrzeżeniem jednak że pociągałoby to także za sobą zmianę wysokości oprocentowania. Możliwość przewalutowania kredytu jest normalnym mechanizmem ograniczania ryzyka walutowego w kredytach walutowych, spójnym z ich naturą: gdy kurs CHF/PLN wzrasta i zbliża się do granicy najwyższego akceptowalnego dla kredytobiorcy kursu, może on dokonać przewalutowania go na walutę, w której osiąga dochód (PLN). W razie zaś ponownego spadku kursu CHF do poziomu kursu - z punktu widzenia kredytobiorcy dla niego korzystnego kredytobiorca może powrotnie przewalutować kredyt i powrócić do franków szwajcarskich. Inicjatywa w tym zakresie przysługiwała powodowi, Mógł on dokonać przewalutowania w każdym czasie i dowolną liczbę razy. Pomimo posiadanej wiedzy na temat wahań różnic kursowych powód nie zdecydował się na przewalutowanie kredytu, a tym samym godził się z dotychczasowymi warunkami umowy, w tym związanymi z możliwością zapłaty bezpośrednio we frankach szwajcarskich lub w złotych polskich po dokonaniu przeliczenia wysokości raty według kursu wynikającego z tabel kursowych banku.

Sąd podkreślił, że przy ocenie abuzywności postanowień umowy kredytu, w tym spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta nie mógł abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w niej postanowień. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powód, na etapie rozważania ofert i wnioskowania do pozwanego banku o kredyt dokonał wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i możliwego ryzyka związanego z wahaniami kursu franka szwajcarskiego i na tejże podstawie uznał kredyt denominowany we frankach szwajcarskich za całościowo korzystniejszy. Kwestionowana przez powoda

klauzula określająca sposób przeliczania franka szwajcarskiego jako waluty waloryzacji złotówki stanowiącej walutę spłaty kredytu nie jest postanowieniem oderwanym od treści i postanowień umowy. Wprowadzenie mechanizmu waloryzacyjnego znalazło swoje przełożenie nie tylko na obliczenie kwoty kredytu uruchomionego przez pozwany bank, ale wiązało się także z rozliczeniem poszczególnych rat kredytu, gdyż harmonogram spłat rat kredytu został sporządzony we frankach szwajcarskich. Poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej w oparciu o stawkę bazową LIBOR 3M, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania spornej umowy kredytów złotych było dla powoda korzystniejsze. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym.

Sąd wskazał ponadto, że przeciwko przyjęciu, iż w sprawie doszło do rażącego naruszenia interesów powoda przemawia czasookres obowiązywania umowy kredytu. Została ona zawarta na 25 lat, a na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powód wniósł o uznanie go za rażąco pokrzywdzonego niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego dwudziestopięcioletniego okresu jej obowiązywania, przy czym nie jest wiadome, jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona umowa i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powoda oraz, czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący i będzie odbiegał od kursu rynkowego. W świetle art. 358² k.c. oceny postanowień umowy, w tym pod kątem ich zgodności z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych i przedstawionych rozważań brak podstaw do uznania, że kwestionowane przez powoda klauzule umowne związane z dokonaniem waloryzacji kredytu w oparciu o kurs waluty obcej (CHF) w odniesieniu do całokształtu umowy miały charakter abuzywny. W związku z tym efektywne wypełnienie przez powoda zobowiązań płynących z tych postanowień wyklucza możliwość uznania spełnionych przez niego świadczeń za nienależne. Z tych

względów, na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. *a contrario* Sąd oddalił powództwo.

Apelację od wyroku z dnia 22 października 2018 r. wniósł powód. Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok z dnia 22 października 2018 r. w ten sposób, że zasądził od [...] Bank Polska Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 168918,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2027 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 87 880,56 CHF (pkt I) a w pozostałym zakresie oddalił apelację powoda (pkt II).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne. Podzielił również ocenę, że strony łączy umowa kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich a nie indeksowanego w złotych polskich. Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko, że ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.) Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote. W związku z tym, jeżeli strony umowy o kredyt ustalą, że zapłata kredytu nastąpi w złotych, dłużnik powinien postępować zgodnie z treścią zawartego zobowiązania a na wierzycielu spoczywa obowiązek współdziałania (art. 354 § 1 i 2 k.c.). Dalej Sąd Apelacyjny stwierdził, że w zawartej przez strony umowie kredytu ustalone zostały wszystkie istotne elementy umowy, wobec czego nie można przyjąć aby doszło do naruszenia art. 69 Prawa bankowego w związku z art. 58 § 1 k.c. Powód wystąpił wobec pozwanego banku ze swoim roszczeniem na skutek braku stabilności waluty, w której został mu udzielony kredyt. Faktem powszechnie znanym jest, że poczynając od połowy 2007 r. nastąpiło znaczne wzmocnienie kursu franka szwajcarskiego. Było to zjawisko niezależne od stron umowy kredytowej, wywołane m.in. światowym kryzysem, który zaczął się w drugiej połowie 2007 r., jak i decyzjami Banku Centralnego Szwajcarii. To jak na przestrzeni lat faktycznie kształtował się kurs franka szwajcarskiego, który był głównym czynnikiem mechanizmu z jednej strony wypłaty, a z drugiej strony spłaty kredytu, ujętego w zawartej przez strony umowie kredytowej, nie może samo przez się przesądzać o jej nieważności, jednak nie pozostaje bez wpływu na jej dalszą ocenę. Według Sądu Apelacyjnego nie było

zatem trafne stanowisko Sądu Okręgowego o braku podstaw do przyjęcia abuzywności zawartych w umowie postanowień dotyczących kursów walut ustalanych jednostronnie przez pozwany bank. Sąd Apelacyjny przypomniał bowiem że przez działanie wbrew dobremu obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, a rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy. Bezsporne było w sprawie to, że umowa kredytowa łącząca strony zawiera tzw. klauzule walutowe (przeliczeniowe), które określają główne świadczenia stron. Jest to warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową. Jest to tym samym warunek określający główny przedmiot umowy. Można badać charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy przy uwzględnieniu tekstu umowy i informacji otrzymanych od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Postanowienia określające główne świadczenia stron są bowiem wyłączone spod kontroli, o której mowa w art. 385¹ § 1 k.c. jedynie wtedy, gdy są sformułowane w sposób jednoznaczny tj. gdy są transparentne. Odwołując się w tym kontekście do właściwej judykatury Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Sąd podniósł, że brak transparentności klauzuli umownej w aspekcie materialnym tej klauzuli może stanowić samoistną przesłankę uzasadniającą uznanie klauzuli za abuzywną. Następnie Sąd Apelacyjny przyjął, że w ustalonym stanie faktycznym kredytobiorca nie został właściwie poinformowany o ryzyku kursowym. Z przedstawionych dokumentów wynika, że powód złożył dwa oświadczenia dołączone do wniosku kredytowego. Dotyczyły one świadomości ryzyka związanego z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego, zmienną stopą procentową oraz ryzyka kursowego. Powodowi przedstawiono symulację płaconych rat w złotych oraz w walucie obcej. Brak jednak przeprowadzenia przez pozwany bank i okazania powodowi jakichkolwiek symulacji dotyczących ewentualnego wzrostu waluty obcej i przełożenia tego skutku na wysokość raty.

Nie wytłumaczono również powodowi możliwych wahań kursów i prognozy, przy którym kończy się opłacalność kredytu walutowego w stosunku do złotowego. Wskazano jedynie i wyjaśniono, że kredyt w walucie obcej jest korzystniejszy niż kredyt złotowy, tj., że jego raty są po prostu niższe na skutek innego modelu oprocentowania kredytu przy jednoczesnym wyraźnym braku przedstawienia symulacji w jakich okolicznościach rata kredytu w walucie obcej może przewyższyć ratę przedstawioną w złotych. Pozwany bank jako profesjonalista posiadający analityków finansowych nie poinformował powoda zarówno o tym, co się stanie z ratą kredytu jak i pozostałym do spłaty kapitałem, gdy nadciągnie zdarzający się cyklicznie kryzys na globalnym rynku finansowym oraz co się stanie, gdy banki zaprzestaną oferowania kredytów walutowych. Sąd Apelacyjny wskazał ponadto na jeszcze jeden aspekt braku transparentności. Podkreślił mianowicie, że w latach 2006-2008 obserwowano trudną do uzasadnienia anomalię bez precedensu w historii tj. wielomiesięczne umocnienie złotego do większości walut, w tym franka szwajcarskiego. Przyczynami tej anomalii i mechanizmami finansowymi, które za tym stały były gra spekulacyjna na złocie wynikająca ze strategii zagranicznych inwestorów Polsce - *carry trade*. W strategii tej były wykorzystywane m.in. kredyty indeksowane i denominowane do waluty, obligacje Skarbu Państwa i opcje walutowe oferowane przedsiębiorcom. Gra inwestorów zagranicznych oparta była na różnicach kursowych. Klienci banków biorący kredyt frankowy przed podjęciem ryzykownej gry z zagranicznymi inwestorami powinni byli przy pomocy banku uzupełnić wiedzę w obszarze *carry trading*. Klient, któremu oferowano kredyt we franku podlegający tak wielu czynnikom z obszaru zaawansowanych inwestycji i finansów (F., rynek kapitałowy) powinien być do tej gry tak samo przygotowany jak każdy inny inwestor i szczegółowo poinformowany o ryzykach, zgodnie z wymaganiami dyrektywy MIFID obowiązującej w Unii Europejskiej od 30 kwietnia 2004 r. Obowiązki informacyjne banku oferującego kredyt frankowy określono w art. 19 pkt 2 i 3 dyrektywy. W myśl tej regulacji wszelkie informacje, w tym publikacje handlowe kierowane przez przedsiębiorstwo inwestycyjne do klientów lub potencjalnych klientów, powinny być rzetelne, niebudzące wątpliwości i niewprowadzające w błąd. Klientom lub potencjalnym klientom należy dostarczyć informacji dotyczących instrumentów finansowych oraz proponowanych strategii

inwestycyjnych. Informacje te powinny obejmować stosowne wytyczne oraz zastrzeżenia o ryzyku związanym z inwestycjami w takie instrumenty lub odnoszącym się do poszczególnych strategii inwestycyjnych, skonstruowanych w taki sposób, aby klienci lub potencjalni klienci mogli zrozumieć charakter oraz ryzyko związane z usługą inwestycyjną oraz określonym rodzajem oferowanego instrumentu finansowego i tym samym mogli podjąć świadome decyzje inwestycyjne. Nazwanie „kredytem” produktu inwestycyjnego z obszaru *carry trade* łamało wskazane zasady wyrażone w dyrektywie.

W rezultacie Sąd Apelacyjny przyjął, że powód nie dysponował odpowiednimi informacjami, których powinien mu być udzielić pozwany bank po to, aby powód mógł podjąć świadomą decyzję przy uwzględnieniu postanowień umowy kredytu zawierających element ryzyka kursowego, czyli określających kwotę kredytu we frankach szwajcarskich oraz klauzule przeliczeniowe.

Sąd Apelacyjny zauważył także że, wysokość kursu i spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przekłada się na wysokość raty kredytu, przy czym różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem jej sprzedaży przez bank ustalane wyłącznie przez pozwanego bank, stanowi jego dochód i zwiększa dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W mechanizmie tym należy dostrzec sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rzące naruszenie interesów konsumenta, który nie miał nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości wymaganych rat kredytu i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Postanowienie umowy wyrażające kwotę kredytu w walucie waloryzacji należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające w sposób rażący interesy konsumenta ze względu na przerzucenie na niego w całości ryzyka wzrostu kursu waluty w sytuacji niedoinformowania konsumenta o skutkach ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania kredytobiorcy na etapie zawierania umowy. Jednocześnie postanowienia umowy kredytu odsyłające w przypadku wypłaty, jak i spłaty kredytu w innej walucie niż waluta kredytu do tabel kursowych banku podlegają ocenie w kontekście naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.), gdyż nie zostały sformułowane sposób jednoznaczny, co przesądza o tym, że należy je uznać za abuzywne. Sąd Okręgowy wbrew zasadzie, że oceny,

czy kwestionowane postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta dokonuje się na chwilę zawarcia umowy dokonał jej *ex post* i doszedł do konkluzji, że wskutek zamieszczenia w umowie spornych postanowień nie doszło do rażącego naruszenia interesów powoda. Nie ma w tym zakresie znaczenia sam sposób późniejszego wykonania umowy, tj. fakt zawarcia aneksu do umowy, na podstawie którego powód w 2011 r. dokonywał spłaty rat kredytowych we frankach szwajcarskich a nie w polskich złotych.

Według Sądu Apelacyjnego za abuzywne należało uznać postanowienie § 2 ust. 2 umowy kredytowej w tej części, w której stanowi ono, że, jeżeli wypłata kredytu lub jego transzy następuje w złotych lub walucie innej niż waluta kredytu, bank stosuje kurs kupna CHF opublikowany w tabeli kursów banku. A także postanowienie § 6 ust. 1 umowy, zgodnie z którym spłata kredytu następuje przez obciążenie rachunku kredytobiorcy prowadzonego w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w tabeli banku oraz postanowienie, według którego spłata kredytu w walucie kredytu uzależniona była od zgody banku § 6 ust. 2 zdanie 4 umowy). Istotą tej klauzuli jest określenie wysokości świadczenia powoda wyrażonego w złotych w stosunku do wartości waluty obcej, w oparciu o dane dostępne wyłącznie bankowi, a nawet dane przetwarzane przez bank w oparciu o mechanizm ustalony przez bank. Ustalenie to ma charakter całkowicie jednostronny, przy czym konsument nie ma żadnego wpływu na to ustalenie. Skoro więc u podstaw zmiany notowań waluty leżą procesy makroekonomiczne, na które bank nie ma wpływu to jednak ostatecznie to bankowi umowa pozostawia końcowe ustalenie wysokości spreadu, Co więcej ustalenie w ten sposób wartości pieniądza jest źródłem dochodu banku, który nie wynika z istoty umowy kredytu ani z uregulowań prawnych dotyczących tej umowy. Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 oraz art. 110 Prawa bankowego wynagrodzeniem z tytułu postawienia klientowi określonej sumy środków pieniężnych mogą być tylko odsetki i prowizja oraz opłaty za czynności bankowe. Wskazane przesłanki powodują, że przedmiotowa klauzula musi być uznana za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c. Wobec tego powoda nie wiążą te postanowienia umowy kredytu, których elementem jest ryzyko kursowe, o którym on jako konsument nie został właściwie

poinformowany na etapie zawierania umowy (art. 385¹ § 2 k.c.) W ocenie Sądu Apelacyjnego łączącej strony umowy kredytowej nie da się utrzymać w części nieobejmującej jej postanowień uznanych za niedozwolone, których elementem jest ryzyko kursowe. Określają one bowiem główne świadczenia stron. Ich eliminacja prowadzi więc do upadku umowy ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że roszczenie powoda o zwrot spełnionego przez niego świadczenia w postaci rat kredytu spłaconych w latach 2006-2017, wymaga oceny w płaszczyźnie art. 410 k.c. za najbardziej odpowiednią należy w tym wypadku uznać kondykcję *sine causa*, która zachodzi wtedy, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem *ex tunc* z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. W sytuacji, w której umowa nie może być utrzymana po wyeliminowaniu jej postanowień uznanych za abuzywne każda ze stron ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia - pozwany bank ma roszczenie o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczenia spełnionego w celu spłaty kredytu w wykonaniu umowy. Rozliczenie nieważnej umowy kredytowej na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Nie ma oczywiście przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń, ale tylko wtedy, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony - składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia, a taki w niniejszej sprawie podniesiony nie został. Skoro roszczenie powoda o zwrot świadczenia nie zostało unicestwione dokonaniem przez którąś ze stron potrąceniem, to brak podstaw do rozliczenia wzajemnych świadczeń stron przez Sąd z urzędu. Tym samym Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że w sytuacji, w której każdej ze stron umowy przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, oba te roszczenia są niezależne i nie kompensują się do świadczenia o niższej wartości, co prowadzi do tzw. teorii dwu kondykcji. Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził stosowne kwoty od pozwanego banku na rzecz powoda, a w pozostałym zakresie oddalił apelację powoda.

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do zasądzenia od kwoty żądania wyrażonej we frankach szwajcarskich odsetek za opóźnienie na podstawie art. 481 § 2 k.c., Powód nie wykazał bowiem, aby stopa odsetek za opóźnienie nie była między stronami oznaczona. Powód T. B. złożył od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2019 r. skargę kasacyjną w części oddalającej jego apelację w zakresie żądania odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 87 880,56 franków szwajcarskich od dnia 15 listopada 2017 r. Zarzucił naruszenie art. 481 § 1 i 2 w związku z art. 6 k.c. i wniósł o uchylenie i o zmianę powołanego wyroku w zaskarżonej części. Drugą skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2019 r. złożył pozwany bank zaskarżając wyrok w części zasądzającej żądane kwoty od banku na rzecz powoda oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego. Zarzucił naruszenie art. 386 § 4, art. 379 pkt 5 w związku z art. 398²¹ i w związku z art. 321 k.p.c. oraz art. 278 § 1 w związku z art. 291 § 1 k.p.c., a także art. 382 w związku z art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 327¹ § 1 pkt 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 2 oraz ust 3 Prawa Bankowego, jak również art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 385¹ § 2 k.c. oraz z art. 6 dyrektywy 93/13 i art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 385² k.c. i z art. 3 ust. 1 i 2 oraz z art. 4 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 i z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13. Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, zniesienie postępowania apelacyjnego w tym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kluczowe znaczenie dla oceny zasadności skargi kasacyjnej pozwanego banku miał zarzut naruszenia art. 278 § 1 w związku z art. 291 § 1 k.p.c., Pozwany bank podniósł, że naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. polegało na tym, że Sąd Apelacyjny dokonał ustaleń w sprawie w zakresie naruszenia obowiązków informacyjnych oraz dotyczących oceny transparentności kwestionowanych klauzul umownych z wykorzystaniem wiadomości specjalnych dotyczących tzw., carry trade bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Zarzut ten jest trafny. W świetle art. 278 § 1 k.p.c. nie jest bowiem dopuszczalne dokonywanie przez sąd ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie wiadomości specjalnych

niepochodzących od biegłego. Tego rodzaju zabieg pozbawia bowiem strony możliwości krytyki określonego poglądu, którą zwykle mogą przedstawiać, gdy źródłem tych wiadomości jest opinia biegłego. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 18 lipca 1975 r. I CR 331/75 (nie publ.) i z 20 stycznia 2016 r. I PK 196/15 nie publ.). Trafność zarzutu naruszenia art. 278 § 1 w związku z art. 291 § 1 k.p.c., przesądziła o zasadności skargi kasacyjnej pozwanego banku i spowodowała uchylenie zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej apelację powoda (pkt I). Naruszenie art. 278 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. miało wpływ na wynik sprawy, gdyż Sąd Apelacyjny dopuścił się go przy dokonywaniu ustaleń istotnych dla oceny abuzywności zakwestionowanych przez powoda klauzul umownych.

Gdy chodzi o skargę kasacyjną powoda, to wskazać należy, że zmierzała ona do takiej zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację powoda (pkt II), aby zasądzone zostały na jego rzecz odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 87 880,56 franków szwajcarskich od dnia 15 listopada 2017 r. Wobec faktu, że wskutek uchylenia zaskarżonego wyroku w części zasądzającej kwotę 87 880,56 franków szwajcarskich kwestia ta nie została jeszcze definitywnie przesądzona i będzie ponownie rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok także w części objętej skargą kasacyjną powoda, aby umożliwić Sądowi Apelacyjnemu ponowną ocenę kwestii zasadności zasądzenia na rzecz powoda odsetek od kwoty 87 880,56 franków szwajcarskich po ponownym rozpoznaniu sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ i art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i z art. 398²¹ k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

[as]

jw